

Ibrahim El-Cheikh

## UCHODŹCY PALESTYŃSCY. STAN DZISIEJSZY

Problem uchodźców palestyńskich jest niezwykle ważnym i bardzo trudnym do rozwiązania elementem konfliktu izraelsko-palestyńskiego, który trwa od początku XX wieku. To nie tylko spór o ziemię i zbudowane osiedla izraelskie na terytorium palestyńskim oraz walka o Jerozolimę, która jest miejscem świętym zarówno dla wyznawców islamu, Żydów, jak i chrześcijan. Nie można też zapominać o około pięciu milionach uchodźców rozproszonych na całym świecie.

Palestyna, jak większość krajów Bliskiego Wschodu, od XVI wieku stanowiła część wielkiej Syrii, wchodzącej w skład imperium osmańskiego. Oprócz ludności arabskiej w Palestynie mieszkała także niewielka społeczność żydowska. Część jej członków zamieszkiwała w głównych miastach o znaczeniu religijnym, takich jak Jerozolima, Hebron i Safad, w pokoju ze swoimi arabskimi sąsiadami. Żydowska kolonizacja na małą skalę pojawiła się pod koniec XIX wieku: niewielkie grupy Żydów zakładały kolonie rolnicze na wiejskich obszarach Palestyny<sup>1</sup>. Pierwsi imigranci przybyli do Palestyny w 1880 roku (w latach 1880–1903 przybyło tu od 20 do 30 tysięcy imigrantów, głównie ze wschodniej Europy)<sup>2</sup>. Władze osmańskie, z powodu kryzysu gospodarczego, jaki przeżywało imperium, zachęcały zagranicznych imigrantów do inwestowania na terytorium Palestyny. Przepisy z 1867 roku dawały obcokrajowcom prawo posiadania ziemi w imperium osmańskim. To ułatwiło Żydom zakup ziemi w Palestynie. Palestyńska reakcja na żydowską imigrację nastąpiła dopiero wtedy, gdy nabywanie ziemi stało się regularne i systematyczne. Arabska ludność Palestyny zaczęła protestować przeciwko tym praktykom.

<sup>1</sup> D. Chon-Sherbok, D. El-Alami, *Konflikt palestyńsko-izraelski*, Warszawa 2002, s. 128.

<sup>2</sup> D. Bensimon, E. Errera, *Żydzi i Arabowie. Historia współczesnego Izraela*, Warszawa 2000, s. 30.

Pierwsza wojna światowa przyniosła klęskę imperium osmańskiego i jego upadek. Wielka Brytania i Francja rywalizowały o wpływ na Bliskim Wschodzie. Na konferencji Legii Narodów w San Remo w 1920 roku zdecydowano, że mandat w Palestynie powinien przypaść w udziale Wielkiej Brytanii<sup>3</sup>. Wcześniej obiecała ona Żydom pomoc w uzyskaniu ojczyzny, która miała być utworzona w Palestynie (tzw. deklaracja Balfoura z 1917 roku). W latach 20. i 30. w Palestynie nasiliły się protesty Arabów przeciwko rosnącej imigracji żydowskiej.

W końcu 1947 roku wrogość między Żydami i miejscową ludnością Palestyny była już faktem. Walki nasiliły się, zwłaszcza po oświadczeniu rządu brytyjskiego o rezygnacji z kontroli nad krajem. W listopadzie 1947 roku rząd brytyjski ogłosił, iż kończy administrowanie tym terytorium mandatowym 14 maja 1948 roku. Brytyjczycy zaproponowali, aby ONZ proklamowała powstanie w Palestynie dwóch państw: arabskiego i żydowskiego. 29 listopada 1947 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło rezolucję numer 182 „O podziale państwa”<sup>4</sup>. Żydzi ją zaakceptowali, natomiast przywódcy Palestyńczyków i kraje arabskie ją odrzuciły, ponieważ decyzję, która dawała państwu żydowskiemu 56% historycznych ziem Palestyny, uznawali za niesprawiedliwą.

Napięcie rosło i wszystko wskazywało na to, że wojna jest nieunikniona. W tej niepewnej sytuacji dziesiątki tysięcy Palestyńczyków zaczęło opuszczać swoje domy, udając się na początku do spokojniejszych miast i wsi Palestyny, gdzie zatrzymywali się u krewnych albo znajomych. Ci, którzy mieli dobrą sytuację materialną, emigrowali głównie do Egiptu i Jordanii. Exodus Palestyńczyków odbywał stopniowo, w miarę jak wzrastały obawy przed wybuchem wojny. Od grudnia 1947 do marca 1948 roku Palestynę opuściło około 75 tys. osób<sup>5</sup>. Walki między Żydami i Palestyńczykami nasilały obawy i dochodziło do coraz częstszych starć. W kwietniu 1948 roku ekstremistyczne organizacje żydowskie, Irgun, Hagana i Stern, dokonały licznych ataków na wioski palestyńskie, zwłaszcza na wioskę Dajr Jasin. Zaatakowała ją organizacja Irgun, która dokonała masakry ludności cywilnej. Wzbudziło to panikę wśród Palestyńczyków. Masowa ucieczka była naturalną reakcją na wieść o ataku na Dajr Jasin<sup>6</sup>. Do ludności docierały ostrzeżenia, że los mieszkańców Dajr Jasin spotka i innych. Menahem Begin, przywódca żydowskiej organizacji Irgun, pisał w książce poświęconej tej organizacji, że bez „zwycięstwa” w Dajr Jasin nie byłoby państwa Izrael<sup>7</sup>.

14 maja 1948 roku wygasł brytyjski mandat w Palestynie. Tego samego dnia Ben Gurion ogłosił powstanie Państwa Izrael. Nazajutrz, 15 maja, oddziały pięciu państw arabskich (Libanu, Syrii, Egiptu, Transjordanii i Iraku), by pomóc Palestyńczykom, wkroczyły na tereny przeznaczone dla państwa palestyńskiego. Wy-

---

<sup>3</sup> W San Remo świat arabski został podzielony na dwie strefy wpływów między Wielką Brytanię i Francję. Syria i Liban znalazły pod mandatem francuskim, a Irak, Palestyna i Transjordanian pod brytyjskim zarządem mandatowym. 24 lipca 1922 Liga Narodów potwierdziła mandat, a w życie wszedł we wrześniu tego samego roku.

<sup>4</sup> Za tą rezolucją głosowały 33 kraje, 13 przeciwko, 10 wstrzymało się od głosu.

<sup>5</sup> [www.wikipedia.org/wiki/palestinian\\_exodus](http://www.wikipedia.org/wiki/palestinian_exodus).

<sup>6</sup> Do 14 maja 1948 r. czyli do dnia ogłoszenia powstania państwa Izrael, liczba uchodźców wynosiła ponad 200 tys. Po wybuchu wojny 15 maja następne 300 tys. przekroczyło granice z krajami sąsiednimi; [www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/History/refugees.html](http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/History/refugees.html).

<sup>7</sup> A. Bukowska, *Palestyńczycy. Ich życie i walka*, Warszawa 1988, s. 89.

buchła pierwsza wojna arabsko-izraelska, która spowodowała ucieczkę setek tysięcy Palestyńczyków, chcących uniknąć działań wojennych, i zapoczątkowała El-Nakba<sup>8</sup>. Większość uchodźców sądziła, że po zakończeniu działań zbrojnych będzie mogła wrócić do swoich domów. Tak się nie stało – z różnych powodów. Po utworzeniu Państwa Izrael granica została zamknięta, ich domy zniszczone albo zajęte przez żydowskie rodziny.

Żydzi zastosowali politykę „faktów dokonanych”, która polegała na usunięciu Palestyńczyków z ich domów. Chcieli w ten sposób utworzyć państwo jednonarodowe. Na temat przyczyn uchodźstwa palestyńskiego toczy się dyskusja i mnożą różne, często sprzeczne ze sobą informacje. Strona izraelska utrzymuje, że przywódcy arabscy poprzez rozgłoszenie radiowe zachęcali Palestyńczyków do ucieczki, obiecując im jednocześnie szybki powrót po zwycięstwie swoich armii. Strona arabska ma odmienne zdanie na ten temat i odpowiedzialnością za *exodus* Palestyńczyków obarcza stronę izraelską.

W wyniku wojny około 800–900 tys. Palestyńczyków uciekło lub zostało wypędzonych na Zachodni Brzeg i do Strefy Gazy, a także do krajów sąsiednich, głównie Libanu, Syrii, Jordanii. Dokładna ich liczba nie jest znana, różne źródła podają rozbieżne dane. Przyczyną niedokładnych statystyk jest migracja Palestyńczyków. Niektórzy bardzo wcześnie opuścili swoje domy i z czasem wracali, by odzyskać przynajmniej część swojego dobytku. Część imigrowała z powrotem do krajów sąsiednich. Słaba kontrola granicy na początku powstania Państwa Izrael powodowała, że Palestyńczycy nie mieli większych problemów z przemieszczaniem się. Izraelskie źródła podają liczbę na 520 tys., źródła arabskie natomiast mówią nawet o około 1 milionie uchodźców<sup>9</sup>. Według danych ONZ to 726 tys.<sup>10</sup>, ale tych danych nie można zweryfikować.

Nowa fala wychodźstwa miała miejsce w 1967 roku, po tzw. wojnie sześciodniowej. Wtedy Izrael zajął syryjskie wzgórza Golan, egipską pustynię Synaj, Strefę Gazy oraz Zachodni Brzeg, włącznie ze wschodnią Jerozolimą. Według danych ONZ liczba uchodźców wynosiła około 350 tys. osób. Większość z nich, tj. około 200 tys., udała się do Jordanii, 115 tys. do Syrii oraz 35 tys. osób do Egiptu. Tylko 14 tys. z nich powróciło w ramach akcji łączenia rodzin<sup>11</sup>. 175 tys. Palestyńczyków zostało po raz drugi uchodźcami. Ci uchodźcy nie zostali zarejestrowani przez UNRWA. Ogólna

---

<sup>8</sup> 15 maja jest obchodzony przez Palestyńczyków jako Dzień Wielkiej Katastrofy określanej mianem „El-Nakba”. Wojna zakończyła się 24 lutego 1949 r. zwycięstwem Izraela, doszło do zajęcia 78% obszaru historycznej Palestyny przez państwo Izraela. 24 lutego 1949 r. rozejm zawarto z Egiptem, następnie 23 marca z Libanem, 3 kwietnia z Jordanią, a z Syrią 20 lipca.

<sup>9</sup> [www.wikipedia.org/wiki/palestinian\\_Exodus](http://www.wikipedia.org/wiki/palestinian_Exodus).

<sup>10</sup> [www.mideastweb.org/refugees1.htm](http://www.mideastweb.org/refugees1.htm). Inne izraelskie źródła utrzymują, że w dniu podziału Palestyny (30 listopada) żyło na tym terenie 809 100 tys. Palestyńczyków. Spis ludności przeprowadzany przez rząd izraelski w 1949 r. wykazał, że 160 tys. pozostało w tym kraju, co oznacza że 650 tys. osób go opuściło. [www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/History/refugees.html](http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/History/refugees.html). Inne. Jeszcze inne źródła podają że 600 tys. opuściło kraj, a na terenie Państwa Izrael pozostało zaledwie 170 tys. (119 tys. muzułmanów, 35 tys. chrześcijan i 15 tys. druzów); D. Bensimon, E. Errera; *Żydzi i Arabowie...*, s. 233. W myśl artykułów 3 i 5 ustawy o obywatelstwie z 1952 roku otrzymali bowiem obywatelstwo Izraela. Ich liczbę obecnie szacuje się na ponad milion osób i stanowią 19% obywateli Izraela.

<sup>11</sup> A. Bukowska, *Palestyńczycy. Ich życie i walka...*, s. 177. Inne źródła podają liczbę 20 tys. osób, [www.badil.org](http://www.badil.org).

liczba uchodźców z roku 1967 wraz z ich potomkami pod koniec roku 2002 wynosiła 753 tys. osób<sup>12</sup>.

Tab. 1. Kierunki imigracji uchodźców w 1948 r.

Miejsce	Liczba uchodźców	%
Zachodni Brzeg	375 200	38,23
Strefa Gazy	244 400	26,80
Jordania	94 000	10,22
Liban	131 600	14,53
Syria	94 000	10,22
Irak	3 000	3,00
Ogółem	924 200	100,00

Źródło: [www.gcmhp.net/file\\_files/refugees.html](http://www.gcmhp.net/file_files/refugees.html)

Palestyńscy uchodźcy utracili nie tylko swoje domy i posiadłości, ale także tożsamość narodową. Obecnie ponad połowa narodu palestyńskiego rozproszona po świecie żyje ze statusem bezpaństwowca. To powoduje niepokój o przyszłość i ich dalszy los.

### UNRWA wobec problemu uchodźców

Wobec tragicznej sytuacji materialnej uchodźców Zgromadzenie Ogólne ONZ na posiedzeniu 8 grudnia 1949 roku uchwaliło rezolucję numer 302. Na mocy tej rezolucji powołano Agencję ds. Pomocy i Zatrudnienia Uchodźców Palestyńskich na Bliskim Wschodzie (ang. skrót UNRWA). Miała działać przez krótki okres czasu, by nieść pomoc uchodźcom, do dnia, kiedy, jak zapewniał artykuł 11 z rezolucji 194, będą mogli powrócić do swoich domów po ostatecznym rozwiązaniu ich problemu. Ale odmowy Izraela w kwestii powrotu uchodźców oraz słabość ONZ w wymuszeniu na Izraelu spełnienia przyjętych rezolucji spowodowały przedłużenie mandatu Agencji do dnia dzisiejszego. Większość uchodźców została zarejestrowana w celu rozpoznania dokładnej ich liczby, jednak wielu nie zostało poddanych tej procedurze, ponieważ nie potrzebowali pomocy UNRWA. Według Agencji uchodźcami są osoby – oraz ich potomkowie – które zamieszkiwały w Palestynie „między czerwcem 1946 roku a majem 1948 i straciły swoje domy lub mienie w wyniku działań wojennych”<sup>13</sup>.

W 1951 r. ONZ przyjęła konwencję genewską w sprawie uchodźców. Ustanowiono wówczas urząd wysokiego komisarza do spraw uchodźców (UNHCR)<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> [www.badil.org/Arabic-web/Refugees/fakts&figures.htm](http://www.badil.org/Arabic-web/Refugees/fakts&figures.htm).

<sup>13</sup> [www.un.org/unrwa.refugees/whois.html](http://www.un.org/unrwa.refugees/whois.html).

<sup>14</sup> Według prawa międzynarodowego (konwencja genewska z 1951 r.) uchodźcami nazywamy osoby, które opuściły własny kraj, znajdują się poza państwem swego obywatelstwa, z uzasadnionych przyczyn dyktowanych strachem przed prześladowaniami ze względu na religię, rasę, narodowość, przynależność do określonej grupy społecznej, poglądy polityczne nie mogą lub nie chcą korzystać z ochrony swego państwa.

Do jego zadań należy zarówno ochrona uchodźców, jak i działania zamierzające do trwałego rozwiązania problemu. Z zapisów tej konwencji wykluczono uchodźców palestyńskich, bo ci znaleźli się pod mandatem UNRWA. Faktycznie oznaczało to, że UNHCR nie objął swym działaniem palestyńskich uchodźców mieszkających w Jordanii, Libanie, Syrii, na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy. UNHCR interweniował dwa razy w sprawie palestyńskich uchodźców. Pierwszy raz miało to miejsce w Kuwejcie po inwazji irackiej na ten kraj, gdzie doszło do odwetu na Palestyńczykach i wypędzenia ich z tego kraju. Powodem było opowiadanie się OWP po stronie Iraku. Drugi raz w 1995 roku w Libii, gdy ten kraj wypędził kilka tysięcy Palestyńczyków w proteście za podpisanie przez OWP porozumienia pokojowego z Izraelem.

Obecnie UNRWA, która jest największą agencją NZ, zapewnia podstawowe świadczenia socjalne, a także w dziedzinie opieki lekarskiej, oświaty ponad czterem milionom uchodźców palestyńskich. Administruje również 59 obozami w pięciu regionach na Bliskim Wschodzie (Jordania, Liban, Syria, Zachodni Brzeg i Strefa Gazy). Mieszka w nich 1,3 mln uchodźców<sup>15</sup>. Agencja zatrudnia ponad 25 tys. osób, z których większość stanowią miejscowi uchodźcy (99%)<sup>16</sup>. W ostatnich latach zmniejszyła środki przeznaczane na służbę zdrowia oraz na cele społeczne i oświatowe. Powodem jest ich niedostatek wobec potrzeb uchodźców, których liczba stale rośnie (przeciętne wydatki UNRWA dla uchodźców w 1997 r. wynosiły 110 dolarów rocznie na jedną osobę, gdy tymczasem w 2004 zostały zmniejszone do poziomu 70 dolarów)<sup>17</sup>. Roczny budżet tej organizacji wynosi około 340 mln dolarów. Według jej sekretarza generalnego corocznie brakuje 20 milionów dolarów na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb uchodźców<sup>18</sup>. Po utworzeniu Autonomii Palestyńskiej w 1994 roku, UNRWA zwiększyła pomoc dla uchodźców, zwłaszcza mieszkających w strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu do ponad połowy swojego budżetu.

Budżet UNRWA jest zasilany przez wiele krajów, które udzielają dobrowolnego wsparcia finansowego tej organizacji. Głównymi darczyńcami są USA, kraje Unii Europejskiej i Japonia (w 2003 roku budżet sięgał 440 milionów dolarów, z czego 134 mln wyłożyło z USA, 94 mln Komisja Europejska)<sup>19</sup>. Pozostałe pieniądze pochodzą z innych krajów, także arabskich, zwłaszcza bogatych państw, takich jak Arabia Saudyjska, Kuwejt czy Zjednoczone Emiraty Arabskie. Ich udział w budżecie jest jednak niewielki i nie przekracza 2% rocznie<sup>20</sup>.

Na konferencji w sprawie socjalnych i ekonomicznych warunków uchodźców palestyńskich, która odbywała się w Genewie od 7 do 8 czerwca 2004 roku, sekretarz generalny ONZ Kofi Annan wezwał społeczność międzynarodową do zwiększenia pomocy na rzecz Palestyńczyków z Autonomii Palestyńskiej, a także tych, którzy żyją poza jej granicami w państwach ościennych.

<sup>15</sup> [www.un.org/unrwa/refugees/wherudo.html](http://www.un.org/unrwa/refugees/wherudo.html).

<sup>16</sup> [www.un.org/unrwa/publications/pdf/uif-june04.pdf](http://www.un.org/unrwa/publications/pdf/uif-june04.pdf).

<sup>17</sup> [www.badil.org/Arabic-Web/haq-alawda/reports6.htm](http://www.badil.org/Arabic-Web/haq-alawda/reports6.htm).

<sup>18</sup> „Rzeczpospolita”, 5 marca 1995.

<sup>19</sup> [www.wikipedia.org/wiki/Palestinian\\_refugees](http://www.wikipedia.org/wiki/Palestinian_refugees).

<sup>20</sup> [www.opinionjournal.com/extra/?id=110002115](http://www.opinionjournal.com/extra/?id=110002115).

Tab. 2. Liczba obozów i uchodźców zarejestrowanych przez UNRWA na Bliskim Wschodzie

Zakres działania	Liczba oficjalnych obozów	Liczba uchodźców zarejestrowanych	Zarejestrowani uchodźcy w obozach
Jordania	10	1 758 274	281 211
Liban	12	396 890	192 557
Syria	10	417 346	110 450
Zachodni Brzeg	19	675 670	177 920
Strefa Gazy	8	938 531	464 075
<b>Ogółem</b>	<b>59</b>	<b>4 186 711</b>	<b>1 226 213</b>

Źródło: UNRWA ([www.un.org](http://www.un.org) accessed June 2004) [w:] [www.arts.mcgill.ca/mepp/new\\_prrn/background/index.htm](http://www.arts.mcgill.ca/mepp/new_prrn/background/index.htm)

Według danych przytoczonych przez Annana liczba uchodźców przekracza cztery miliony. Ponad milion żyje w skrajnym ubóstwie, a ich los zależy od programów pomocowych ONZ. Odsetek uchodźców palestyńskich zmuszonych żyć za mniej niż dwa dolary dziennie wzrósł w ostatnich latach z 20 do 60%<sup>21</sup>. UNRWA zaapelowała o udzielenie pilnej pomocy w wysokości 185,8 mln dolarów na rok 2005 okupowanym terytoriom palestyńskim. Te środki miałyby być przeznaczone na pomoc dla 1,6 mln potrzebujących uchodźców<sup>22</sup>. (Ogólna liczba nie zarejestrowanych przez UNRWA uchodźców na świecie wynosi 1,54 tys. osób<sup>23</sup>).

### Diaspora palestyńska

Spółeczność palestyńska jest zróżnicowana pod wieloma względami. Dochodzi w niej do napięć spowodowanych rozbieżnymi interesami i innym sposobem myślenia, określonym przez wieś, miasto, region, wyznanie. Dzieli ją także orientacje polityczne. Podobnie jak Żydzi w diasporze, Palestyńczycy byli na ogół źle traktowani, spotykali się z wyraźną niechęcią przede wszystkim w krajach arabskich, do których byli zmuszeni masowo uciekać. Gdziekolwiek na Bliskim Wschodzie pojawili się uchodźcy Palestyńscy, burzyli i tak chwiejną zazwyczaj równowagę polityczną tych krajów. Tak było w Libanie i w Jordanie.

Dziś Palestyńczyków różni przede wszystkim to, gdzie żyją – czy w Izraelu, w Strefie Gazy, czy w obozach dla uchodźców na terenach krajów sąsiadujących z Izraelem, czy też w innych krajach świata jako emigranci. Palestyńczycy żyjący w Izraelu są obywatelami tego kraju, posiadają pełne prawa polityczne, w tym bierne i czynne prawo wyborcze, stanowiąc około 19% społeczeństwa izraelskiego. Inaczej wygląda sytuacja Palestyńczyków z Zachodniego Brzegu – ci od 1967 roku żyją pod izraelską okupacją wojskową. Tu nie zaoferowano im izraelskiego oby-

<sup>21</sup> „Al Hayat”, 08.06.2004.

<sup>22</sup> [www.prc.org.uk/defaulten.aspx](http://www.prc.org.uk/defaulten.aspx).

<sup>23</sup> [www.Badil.org/Arabic-web/Refugees/facts&figures.htm](http://www.Badil.org/Arabic-web/Refugees/facts&figures.htm).

watelstwa, o które zresztą sami się zbytnio nie starali, podlegają więc specjalnemu systemowi zarządu i jurysdykcji sądów wojskowych. Formalnie prawie wszyscy mają obywatelstwo jordańskie. Palestyńczycy mieszkający w Strefie Gazy są bezpaństwowcami, legitymują się egipskimi dokumentami podróży, gdyż przed 1967 rokiem znajdowali się pod administracją Egiptu, który nigdy nie przyznał im obywatelstwa. Większość mieszkańców wschodniej Jerozolimy, arabskiej części miasta zagarniętej przez Izrael w 1967 r. pozostała przy obywatelstwie jordańskim, odmówiła przyjęcia obywatelstwa izraelskiego. Takie fakty, jak: odmowa przyjęcia obywatelstwa izraelskiego, niezaoferowanie przez kraje arabskie obywatelstwa uchodźcom palestyńskim, lata czynnego i biernego oporu, dwa powstania palestyńskie stanowią ważne argumenty świadczące o tym, że Palestyńczycy są odrębnym i samodzielnym narodem, i jako naród mają prawo do własnego państwa. Władze palestyńskie po utworzeniu Autonomii w 1994 roku wydawały paszporty, ale nie uznawano ich w większości krajów.

Do tej pory nie udało się nikomu opracować pełnego i wiarygodnego obrazu demograficzno-geograficznego narodu palestyńskiego. Palestyńczycy żyją w różnych krajach świata, a państwa te nie prowadzą statystyk dotyczących Palestyńczyków zamieszkujących ich terytoria. Palestyńskie biuro statystyczne ujawniło w październiku 2004, iż ogólną liczbę Palestyńczyków pod koniec roku 2003 szacuje się na 9,6 miliona osób, co stanowi wzrost o 800 tys. w stosunku do roku 2001<sup>24</sup>.

Palestyńscy uchodźcy stanowią 3/4 ogółu narodu palestyńskiego<sup>25</sup>. Liczba uchodźców palestyńskich wzrosła z 914 tys. w roku 1950 do ponad 3,8 mln osób w 2001<sup>26</sup>. Wzrost liczby uchodźców spowodowany jest wysokim przyrostem naturalnym, zróżnicowanym w zależności od tego, gdzie zamieszkują. Przyrost naturalny na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy wynosi 3,9% w Jordanii 2,4% w Libanie 1,06% i w Syrii 2,43%<sup>27</sup>.

Społeczność palestyńską cechuje najniższy poziom analfabetyzmu w świecie arabskim. Według UNESCO Palestyńczycy są najbardziej wykształconym narodem w tym świecie. Poza tym to naród młody, energiczny i bardzo żywotny. Istnieją dziś całe fabryki, miasta, wręcz kraje zbudowane przez palestyńskich inżynierów i robotników – wystarczy przyrzeć się państwu Zatoki Perskiej. Wykształcenie i kwalifikacje diaspory stanowią wielki kapitał i w sprzyjających warunkach politycznych mogą dać dobre efekty w budowaniu przyszłego państwa palestyńskiego. Jedynym sposobem wydobywania się z nędzy i upośledzenia było zdobycie wykształcenia i liczących się umiejętności zawodowych. Od lat 50. XX w. dzięki pomocy UNRWA udało się wykształcić tysiące młodych ludzi, wielu ukończyło wyższe uczelnie arabskie lub europejskie. Dla wielu perspektywa na przyszłość wiązała się z otrzymaniem dyplomu uniwersyteckiego. Wiedzieli, że wykształcenie to jedyny sposób podwyższenia swego statusu. Wykształcona kadra najczęściej

---

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> [www.badil.org/arabic-web/refugees/facts](http://www.badil.org/arabic-web/refugees/facts).

<sup>26</sup> [www.mideastweb.org/refugees1.htm](http://www.mideastweb.org/refugees1.htm).

<sup>27</sup> [www.badil.org](http://www.badil.org), źródło: unrwa2002.

udawała się do krajów Zatoki, gdzie w związku z prosperitą naftową istniało wielkie zapotrzebowanie na inżynierów, lekarzy i nauczycieli. Oznaczało to dla nich możliwość podjęcia legalnej, dobrze opłacanej pracy. W rezultacie w niedługim czasie wykształceni Palestyńczycy stali się elitą intelektualną bogatych krajów arabskich. Obsługiwali mniej wykształcone, ale bogate w ropę społeczności Bliskiego Wschodu. Przed drugą wojną w Zatoce Perskiej w 1990 w Kuwejcie mieszkało ponad 300 tys. Palestyńczyków. Kuwejtczyzy, którzy chcieli przekształcić zacofany kraj we wspaniałą oazę nowoczesnego społeczeństwa, w zamian za pracę zapewnili im wygodne życie. Jednak, gdy OWP opowiedziała się po stronie irackiej, większość Palestyńczyków musiała opuścić ten kraj<sup>28</sup>. Liczbę tych, którzy pozostali, szacuje się na około 25 tys. osób<sup>29</sup>.

W Kuwejcie Palestyńczycy stanowili prawie połowę urzędników i 80% nauczycieli. Żył tam też dwudziestu palestyńskich miliardów<sup>30</sup>. Praca umożliwiała im przekazywanie pieniędzy biednym rodzinom mieszkającym w obozach na Zachodnim Brzegu, w Gazie, Jordanii i w Libanie. W Kuwejcie nigdy jednak nie uznano praw politycznych Palestyńczyków, nie przyznano im obywatelstwa i nie pozwolono integrować się w ramach tego społeczeństwa. Traktowano ich jak ludzi drugiej kategorii. Obecnie największe skupisko Palestyńczyków znajduje się nad Zatoką Perską, w Arabii Saudyjskiej, gdzie mieszka około 291 tys. osób<sup>31</sup>. Większość z nich legalnie pracuje w firmach lokalnych i zagranicznych, ale oficjalnie nie przyznano im statusu uchodźców.

W latach 70. i 80. XX w. nastąpiła zmiana w formie i naturze migracji palestyńskiej do Europy. W wyniku wojny w 1967 roku doszło do wzrostu liczby uchodźców, jak i destabilizacji sytuacji politycznej na Bliskim Wschodzie. Pojawiły się jeszcze inne czynniki, które miały wpływ na migracje Palestyńczyków. Jednym z nich było powstanie palestyńskiego ruchu oporu i napięć, które zostały spowodowane naciskami wywieranymi przez rządy arabskie. Te kraje uznały Palestyńczyków za zagrożenie, powodem były wydarzenia, jakie miały miejsce w Jordanii (czarny wrzesień 1970 roku) i w Libanie. Polityczne prześladowania i restrykcje w różnych dziedzinach życia, brak dostępu do pracy, zwłaszcza w Libanie, przyczyniły się do szukania azylu poza granicami tych krajów.

Uchodźcy palestyńscy stopniowo zaczęli opuszczać kraje arabskie. Emigracja indywidualna w latach 70. przekształciła się w kolektywną w latach 80., zwłaszcza w czasie wojny domowej i po inwazji izraelskiej na Liban w 1982 roku (masakra w obozach palestyńskich Sabra i Szatila). Te wydarzenia spowodowały masową emigrację do Europy Zachodniej oraz do północnej i południowej Ameryki. Początkowym kierunkiem były Niemcy, a potem także Skandynawia. Liczba uchodźców palestyńskich w Europie jest trudna do oszacowania z tego powodu, że nie prowadzi się tu oficjalnych statystyk, nie uznaje się ich za oddzielną grupę albo mniejszość. Wraz z innymi pochodzącymi z tamtego regionu traktowani są jako

---

<sup>28</sup> Po śmierci Jasera Arafata 11 listopada 2004, nowy przewodniczący OWP Mahmoud Abbas, podczas wizyty w Kuwejcie przeprosił Kuwejtczyków za stanowisko poprzedniego kierownictwa OWP.

<sup>29</sup> L. Takkenberg, *The status of Palestinian Refugees in international law*, Calrendon 1998.

<sup>30</sup> J. and J. Wallach, *Arafat w oczach przyjaciół i wrogów*, Warszawa 1991, s. 85.

<sup>31</sup> [www.pna.gov.ps/Arabic/palestine\\_info/index.asp](http://www.pna.gov.ps/Arabic/palestine_info/index.asp).



przybysze z Bliskiego Wschodu. Według danych Komisji Europejskiej w krajach Unii mieszka 200 tys. Palestyńczyków (przed rozszerzeniem Unii z 15 do 25 krajów). Obecnie najwięcej w Niemczech, gdzie ich liczbę szacuje się na 80 tys. osób. W Danii mieszka 20 tys., w Wielkiej Brytanii 15 tys., w Szwecji 9 tys. i we Francji 30 tys.<sup>32</sup>. To nie oddaje stanu we wszystkich krajach Europy, gdyż w krajach, takich jak Włochy, Hiszpania, Austria i Holandii także mieszka liczna grupa Palestyńczyków. Palestyńczycy pochodzący z Libanu stanowią 80% wszystkich uchodźców palestyńskich mieszkających w Europie<sup>33</sup>. Większość z nich jest bezpaństwowcami, posiadają dokumenty podróży różnych krajów arabskich, dlatego łatwiej im było uzyskać azyl polityczny w krajach europejskich. Jeżeli chodzi o Palestyńczyków w krajach północnej i południowej Ameryki ich liczba wynosi 269 782 tys. osób<sup>34</sup>. Nie wszyscy są uchodźcami, jako że dobrowolnie zdecydowali się emigrować do tych krajów.

### **Palestyńczycy w Libanie**

W roku 1948 Palestyńczycy z północnej Palestyny, z Hajfy, Akky, Safad i regionu Galilei blisko granicy z Libanem, zmuszeni byli opuścić swoje domy pod presją militarną Izraela. Udali się w kierunku granicy z Libanem. Ich liczbę szacuje się na 100 tys. osób, co stanowiło 14% wszystkich uchodźców, którzy uciekli w 1948 r.<sup>35</sup>. Ci, którzy mieli dobrą sytuację materialną, pojechali bezpośrednio do dużych miast libańskich. Większość z nich pozostała jednak na początku na terenach przygranicznych. Podczas masowego opuszczania miast i wsi ludność palestyńska grupowała się według miejscowości, z których pochodziła osiedlając się na tych samych zasadach w obozach, tworzyła swoisty mikrokosmos północnej Galilei. Powstającym szkołom i ulicom nadawano nazwy miejscowości palestyńskich. Starsze pokolenia przekazują kolejnym historię, tradycję i kulturę kraju ich pochodzenia. Palestyńczycy podkreślają swój związek z miejscem, z którego się wywodzą, z krajem swych ojców i przodków. Na pytanie: „Skąd jesteś?”, każdy podaje nazwę miejscowości w Palestynie, mimo że urodził się gdzie indziej, nawet nigdy w tej miejscowości nie był. W pierwszych miesiącach uchodźców gościli farmerzy libańscy. Znaczną pomoc otrzymywali również od Międzynarodowej Ligi Czerwonego Krzyża (LRCS). Dostarczano im namioty, ubrania i żywność. Pomocy udzielano im także z prywatnych źródeł. Władze libańskie ułatwiły LRCS pracę polegającą na dostarczaniu pomocy na miejscu. Liban przeznaczył także pewne obszary pod namioty dla uchodźców. Rząd libański próbował wysłać wielu z nich do Syrii. W efekcie, Syria była zmuszona do zamknięcia granicy. UNRWA założyła wówczas 16 obozów, trzy z nich zostały później zniszczone (Tel Ezatar, Nabatiyeh i Jisr El Basza)<sup>36</sup>.

<sup>32</sup> [www.amin.org/views/uncat/2004/dec/dec205.html](http://www.amin.org/views/uncat/2004/dec/dec205.html).

<sup>33</sup> [www.shaml.org/publications/news/news20.htm](http://www.shaml.org/publications/news/news20.htm).

<sup>34</sup> [www.pna.gov.ps/Arabic/Palestine\\_info/index.asp](http://www.pna.gov.ps/Arabic/Palestine_info/index.asp).

<sup>35</sup> [www.forcedmigration.org/guides/fmo08/fmo018.pdf](http://www.forcedmigration.org/guides/fmo08/fmo018.pdf).

<sup>36</sup> UNRWA, 2002.

Libański rząd i Organizacja Wyzwolenia Palestyny (OWP) szacują, że w Libanie żyje obecnie około 415 tys. palestyńskich uchodźców<sup>37</sup>. Liczba uchodźców zarejestrowanych przez UNRWA w czerwcu 2004 wynosiła 396 890 tys., co stanowi około 10% mieszkańców Libanu i prawie 10% ogółu uchodźców z 1948 roku<sup>38</sup>. Oficjalne statystyki nie oddają prawdziwego stanu rzeczy, gdyż nie uwzględniają wielu tysięcy Palestyńczyków nie zarejestrowanych przez UNRWA. Ich liczbę szacuje się na około 35 tys. (połowę z nich zarejestrował Czerwony Krzyż, a resztę Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Libanu w latach 1969–1970). Większość stanowili wysiedleńcy z roku 1967. Palestyńska Organizacja Praw Człowieka (PHRO) przypuszcza, że w Libanie mieszka trzy i pół tysiąca uchodźców bez dokumentów tożsamości. Nie mogą podróżować, a także nie posiadają możliwości rejestracji swoich małżeństw<sup>39</sup>.

Oficjalnie w Libanie znajduje się 12 obozów, w których mieszka 192 557 zarejestrowanych uchodźców<sup>40</sup>. Największy z tych obozów, Ein El-Helwe na południu kraju, liczy około 60 tys. mieszkańców skupionych na trzech kilometrach kwadratowych. Domy ustawione są tak „gęsto”, że nierzadko ulica ma szerokość jednego metra. Większość mieszkańców obozów stanowią rodziny wielodzietne i wielopokoleniowe. W związku z małą liczbą pomieszczeń w domach ludzie masowo starają się dobudowywać drugie i trzecie piętro (zdarza się, że władze zabraniają dostarczania materiałów budowlanych do niektórych obozów, zwłaszcza w Bejrucie i na południu kraju), ponieważ ceny mieszkań poza obozem są tak wysokie, że uchodźców nie stać na nie. Należy dodać, że Palestyńczyków w Libanie nie dotyczy prawo własności.

Od 1948 do 1958 roku palestyńscy uchodźcy żyli w harmonii z libańskim społeczeństwem, cieszyli się wolnością wypowiedzi, myśli, a także mogli prowadzić działalność polityczną<sup>41</sup>. Mieli wielką nadzieję, że ONZ podejmie skuteczne kroki w celu umożliwienia im powrotu do swoich domów. Liczyli również na pomoc państw arabskich. W latach 50. i 60. wielu uwierzyło w ideę nacjonalizmu arabskiego. Na próżno. Wreszcie doszli do wniosku, że ostatecznie sami muszą zdecydować o własnym losie.

Począwszy od roku 1959, kiedy to Izrael konsekwentnie odmawiał spełnienia rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 194, Liban zaczął zmieniać swój stosunek do uchodźców w kwestii ich osiedlania się na stałe. Przyjął przykrą i restrykcyjną politykę, która polegała na ograniczaniu budowy w obozach. Uchodźców traktowano jak obcych i nęcano ich restrykcjami.

W regionie doszło do poważnych zmian politycznych. Klęska Egiptu i Syrii w wojnie sześciodniowej w 1967 roku spowodowała falę poparcia dla ruchu palestyńskiego w większości krajów arabskich. W Libanie zarówno członkowie ugrupowań politycznych, jak i zwykli obywatele zaczęli organizować demonstracje, żą-

<sup>37</sup> Palestinian Human Rights, 2002.

<sup>38</sup> [www.forcedmigration.org/guides/fmo08/fmo018.pdf](http://www.forcedmigration.org/guides/fmo08/fmo018.pdf).

<sup>39</sup> *Ibidem*.

<sup>40</sup> UNRWA, 06. 2004.

<sup>41</sup> S. Jaber, *The current political. Organization, and security situation in the Palestinian Refugee camps of Lebanon*, „Journal of Palestine Studies” XXIX, no. 1 (Autumn 1999).

dając od rządu poparcia dla żądań Palestyńczyków oraz rozpoczęcia działań militarnych przeciwko Izraelowi.

Przedstawiciel jednego z obozów palestyńskich na południu kraju, mówiąc o losie swych współziomków, stwierdził, że w życiu uchodźców po 1948 roku wyróżnić można cztery etapy. Najpierw traktowano ich jak obcych „mieszkańców namiotów”. Był to bardzo trudny okres, ale ci obcy nie okazali się pasożytami, odcisnęli trwałe piętno na ówczesnym dynamicznym rozwoju Libanu. Od końca lat 50. trwał drugi etap, charakteryzujący się drastycznym ograniczeniem praw i swobód w różnych dziedzinach życia uchodźców ze strony władz libańskich. Ograniczono Palestyńczykom swobodę w wyborze czy zmianie miejsca zamieszkania, zakazywano nawet czytania gazet czy słuchania radia, co miało zapobiec wzrostowi świadomości uchodźców i ich dążeniom emancypacyjnym. Trzeci etap rozpoczął się w 1965 roku. Na ten okres przypada „walka zbrojna”, ogólnonarodowy ruch społeczno-polityczny uchodźców, którego ambicją i nadzieją był powrót do ojczyzny. Wiązało się to z nasileniem walk z Izraelem prowadzonych z terytorium południowego Libanu. Taki stan rzeczy trwał do 1982 roku, kiedy to miała miejsce inwazja izraelska na Liban, która doprowadziła do wyparcia partyzantki OWP z Bejrutu. Od tamtego momentu datuje się czwarty, najtrudniejszy etap historii uchodźców w Libanie.

Od 1982 roku zamykano prawie wszystkie instytucje OWP, niszczone dorobek organizacji, skonfiskowano jej majątek. Załamała się działalność instytucji palestyńskich niosących pomoc socjalną dla najbiedniejszych. Kolejne rządy libańskie od początku osiedlenia Palestyńczyków w tym kraju, nie zmieniły stanowiska wobec nich, odmawiając włączenia uchodźców w życie gospodarcze. Obecnie palestyńscy uchodźcy w Libanie znajdują się w zdecydowanie najtrudniejszym położeniu pod względem społeczno-ekonomicznym. Wszyscy żyją w ubóstwie. Od początku istnienia obozów zdani byli jedynie na pomoc UNRWA. Ta pomoc ratowała ich przed skrajną nędzą. Pracowali nielegalnie w rolnictwie i budownictwie, stanowiąc przy okazji dla Libańczyków wyborne zasoby taniej siły roboczej.

Ponadto, Palestyńczycy wykluczeni z listy 72 zawodów<sup>42</sup>, mogą jedynie znaleźć zatrudnienie w zawodach mało prestiżowych, co oczywiście wiąże się z niskimi płacami. Trudnią się najczęściej pracą w rolnictwie, kanalizacji i budownictwie u prywatnych pracodawców, co przeważnie odbywa się bez wiedzy władz. Niesie to za sobą konsekwencje w postaci braku ubezpieczenia<sup>43</sup>. Liban do dziś nie podpisał konwencji ONZ z 1951 r. dotyczącej praw uchodźców. Konwencja ta zapewnia uchodźcom na stałe zamieszkującym w danym kraju prawo do pracy, pełnego wynagrodzenia i zabezpieczenia społecznego<sup>44</sup>. Najbardziej powszechnym argumentem za nieuznawaniem praw ekonomicznych i socjalnych uchodźców jest słaba i krucha gospodarka Libanu. Były prezydent, Iljas Al-Hrawi, wyraził zaniepokojenie tą kwestią, stwierdzając: „Jeżeli pozwolimy Palestyńczykom pracować,

---

<sup>42</sup> J. Petecet, *From Refugees to minority. Palestinians in post-war Lebanon*, „Middle East Report”, July–September 1996, s. 28–29.

<sup>43</sup> International Federation for Human Rights, 2003 ([www.group194.net/english/files](http://www.group194.net/english/files)).

<sup>44</sup> Do tej pory ratyfikowało ją 150 państw (Polska w 1991 r.), [www.wikipedia.org/wiki/uchodzstwo](http://www.wikipedia.org/wiki/uchodzstwo).

to oni zajmą miejsca Libańczyków”<sup>45</sup>. Liban jest jednym z krajów arabskich dla którego obecność uchodźców stanowi poważny problem. Dlatego utrzymuje on restrykcyjną politykę wobec nich, wierząc w ich powrót. Liban liczy na to, że uda mu się powrócić do sytuacji z lat 60. i 70., czyli do czasów sprzed wybuchu wojny domowej, kiedy to był atrakcyjnym krajem turystycznym<sup>46</sup>.

Palestyńscy uchodźcy nie mają dostępu do libańskiej publicznej służby zdrowia, otrzymują jedynie pomoc przychodni UNRWA rozlokowanych w obozach oraz prywatnych szpitali, które mają kontrakty z Agencją (w niektórych przypadkach pacjent pokryć musi połowę należności za leczenie, a lekarstwo sam kupić). Z pomocą spieszy też Czerwony Półksiężyc Palestyński (PRCS), który zapewnia uchodźcom podstawową opiekę lekarską. Jeżeli chodzi natomiast o szkolnictwo, władze libańskie od początku odmówiły Palestyńczykom dostępu do szkół publicznych. Z powodu restrykcji i wysokich kosztów nauki w szkołach prywatnych UNRWA jedynie w Libanie prowadzi szkoły uzupełniające<sup>47</sup>. Posiada 74 szkoły podstawowe i 5 średnich, liczba uczniów wynosi 45 259<sup>48</sup>. W Libanie młodzi uchodźcy, którzy nie ukończyli 18 roku stanowią 35% społeczności<sup>49</sup>. Nauka w szkołach zorganizowana jest na dwie zmiany, a przeciętna klasa liczy 50 uczniów. Wiele rodzin z powodów ekonomicznych decyduje się przerwać edukację już po kilku latach nauki. Dzieci idą najczęściej do pracy, aby wesprzeć finansowo rodzinę. Ogólny stan szkół jest zły, budynki szkolne wymagają remontu. UNRWA musiała też odbudować szkoły, zniszczone w niektórych obozach po inwazji izraelskiej w 1982 roku.

Jaka będzie przyszłość uchodźców w Libanie? Władze tego kraju obawiają się, że proces pokojowy lub jakiekolwiek porozumienie między Izraelem i władzami palestyńskimi może być zawarte kosztem Libanu, że spowoduje „wszczepienie” palestyńskich uchodźców w Libanie. Po podpisaniu porozumienia pokojowego między OWP i Izraelem były minister spraw zagranicznych Libanu Fares Bueiz jasno wyraził oficjalne stanowisko władz swojego kraju w kwestii uchodźców, podkreślając, że „wszyscy uchodźcy w Libanie, zarówno ci wypędzeni z Palestyny w 1948 roku, jak i ich potomkowie, powinni opuścić kraj, gdy zakończy się proces pokojowy na Bliskim Wschodzie. Rozwiązanie tego problemu musi należeć do priorytetowych zadań społeczności międzynarodowej”<sup>50</sup>. Oświadczył również, że akceptowalna liczba uchodźców w Libanie może sięgać 50–100 tys. osób<sup>51</sup>. Obawy Libanu wynikają z obecności uzbrojonych Palestyńczyków w obozach, które są eksterytorialne. Reprezentują oni, według Libańczyków, „potencjał destabilizacji” i mogą przyczynić się do odnowienia wojny domowej zanim znajdzie się rozwiązanie ich problemu. Wielu Libańczyków, zwłaszcza chrześcijan, obarcza ich

<sup>45</sup> [www.group194.net/english/files](http://www.group194.net/english/files).

<sup>46</sup> „Al Quds”, 25.06.2004.

<sup>47</sup> International Federation for Human Rights Report, 2003. W Libanie dzieci chodzą do szkoły w wieku 6 lat, 6 lat trwa podstawówka, a 4 lata szkoła średnia, później 3 lata kształcenie pomocnicze (uzupełniające).

<sup>48</sup> UNRWA, 2002.

<sup>49</sup> [www.pcpsr.org/survey/polls/2003/refugeesjune03.html](http://www.pcpsr.org/survey/polls/2003/refugeesjune03.html).

<sup>50</sup> „Rzeczpospolita”, 12.01.1995.

<sup>51</sup> „Il Orient le Jour”, Bejrut, 2 października 1992 r., [www.meforum.org/pf.php?id=68](http://www.meforum.org/pf.php?id=68).

wina za spowodowanie wojny domowej (1975–1990). Nie da się ukryć, że OWP odegrała główną rolę w tej wojnie, co wywołało negatywną reakcję Libanu. Jest rzeczą charakterystyczną, iż stosunek obywateli libańskich do Palestyńczyków kształtował się w zależności od ich orientacji politycznej i statusu społecznego.

Obecny prezydent Libanu Émile Lahoud powiedział, że jeżeli palestyńscy uchodźcy w Libanie nie otrzymają prawa powrotu do domów, będą stanowić „bombę z opóźnionym zapłonem”<sup>52</sup>. W kwietniu 2003 roku i podczas spotkania nowo utworzonego gabinetu libańskiego prezydent Lahoud mocno zaakcentował, że Liban nie zrezygnuje ze swoich żądań, aby Izrael przestrzegał prawa powrotu uchodźców i podkreślił, że odmawia jakiegokolwiek planu ich integracji<sup>53</sup>. Libańskie rządy i większość społeczeństwa libańskiego odrzucają możliwość integracji palestyńskich uchodźców. Pretekstem do nieprzyznania obywatelstwa Palestyńczykom, z których większość to sunnici, jest potencjalna groźba destabilizacji systemu konfekcyjnego w tym kraju. Nieliczni politycy sunnici są skłonni nadać uchodźcom obywatelstwo libańskie, gdyż w ten sposób mogliby zwiększyć swój udział we władzy. Inni twierdzą, że rozwiązaniem może być zalegalizowanie statusu Palestyńczyków, poprzez przyznanie im stałego zamieszkania<sup>54</sup>. Mogliby mieć pełnię praw socjalno-ekonomicznych, ale bez praw politycznych i naruszania politycznego *status quo* (na wzór *green card* w USA albo *carte de sejour* we Francji).

Celem libańskich władz jest jednak jak największa minimalizacja liczby uchodźców. Polityka kolejnych rządów tego kraju doprowadziła do frustracji wśród Palestyńczyków. Z powodu braku perspektyw i wzrostu bezrobocia ludzie ambitni i wykształceni za wszelką cenę usiłują emigrować do krajów europejskich w poszukiwaniu pracy i lepszego życia. Ci, którzy nie mogą wyjechać, zmuszeni są pracować fizycznie, niezależnie od wykształcenia. Na wąskich ulicach obozów chyba najczęściej na świecie można spotkać absolwentów wyższych uczelni zarabiających na chleb handlem owocami czy warzywami. Ci, którzy podejmują ryzyko emigracji, sprzedają wszystko co mają, aby wydostać z tej beznadziejnej sytuacji. Zmuszeni są zapłacić 5 tys. dolarów przemytnikom, ryzykując utratę pieniędzy. Często nie udaje im się otrzymać azylu, wracają i zwiększają tym samym ogólne ubóstwo całej społeczności. Zwłaszcza po podpisaniu porozumienia pokojowego między Izraelem i OWP kraje europejskie odmawiały im prawa do azylu politycznego.

W 1995 roku libański rząd podjął decyzję o wprowadzeniu obowiązkowej wizy dla Palestyńczyków zamieszkujących w Libanie, którzy posiadają libańskie dokumenty podróży. Oznaczało to, że Palestyńczyk, który opuścił kraj, mógł spotkać się z odmową powrotu do Libanu. Decyzja ta została jednak odrzucona przez rząd Salima El Hosa w 1999 r. Zdecydowano, że uchodźcy, którzy posługują się libańskimi dokumentami podróży, mają być traktowani tak jak Libańczycy (jeśli chodzi o podróżowanie z i do Libanu). Ale też od 1995 r. rząd prowadzi politykę

<sup>52</sup> „The Daily Star”, Bejrut, 26.04.2000.

<sup>53</sup> „Al-Ahram”, 19 kwietnia 2003.

<sup>54</sup> N. Salam, *Between Repartition and Resettlement. Palestinian Refugees in Lebanon*, „The Journal of Palestine Studies”, Autumn 1994, s. 26.

polegającą na wykreśleniu z rejestrów osób, które otrzymały paszporty innych krajów. Szacowana liczba już skreślonych osób to około 16 500<sup>55</sup>. Oznacza to, że osoby te tracą prawo do stałego zamieszkania w Libanie, uważane są za obcokrajowców i potrzebują wizy, aby odwiedzić rodziny i krewnych. Tego rodzaju polityka ma oczywiście na celu zmniejszenie liczby uchodźców.

W latach 50. i 60. XX w. zaledwie 50 tys. uchodźców uzyskało obywatelstwo libańskie<sup>56</sup>. Prawie wszyscy byli chrześcijanami. Liban nie akceptuje muzułmanów przede wszystkim ze względów politycznych. Większa ich liczba zmieniłaby bowiem i tak chwiejną równowagę sił w wielowyznaniowym społeczeństwie. Libańskie władze uważają, że Palestyńczycy mogą naruszać *status quo* tego kraju i zagrozić kruchej równowadze religijnej, społecznej i politycznej. W tym kraju współistnieje ze sobą 17 społeczności zróżnicowanych pod względem kultury i tradycji, wywodzących się z dwóch największych religii monoteistycznych: chrześcijaństwa i islamu. Liban liczy obecnie ponad trzy i pół miliona obywateli, z czego około 68% jest wyznania muzułmańskiego, a prawie 32% to chrześcijanie<sup>57</sup>. W 1994 roku władze libańskie przyznały obywatelstwo około 60 tys. osób<sup>58</sup>. W tej liczbie znalazło się wielu uchodźców i stanowili oni resztę chrześcijańskich Palestyńczyków, którzy nie uzyskali wcześniej obywatelstwa. Pozostali uchodźcy zmuszeni są w tym kraju żyć ze statusem bezpaństwowca. Obecnie konstytucja libańska nie pozwala na integrację Palestyńczyków z narodem libańskim. Nawet dzieci ze związku Palestyńczyka i Libanki nie otrzymują obywatelstwa libańskiego w przeciwieństwie do dzieci Palestynki i Libańczyka.

## W Syrii

Większość palestyńskich uchodźców, którzy przedostali się do Syrii w czasie wojny izraelsko-arabskiej, pochodzi z północnej Palestyny, głównie z Safadu, Hajfy, Akki, Tiberiady i innych miast. Niektórzy dostali się tu przez Liban. Liczba uchodźców palestyńskich zarejestrowanych przez UNRWA (czerwiec 2004) w Syrii wynosi 417 346 osób<sup>59</sup>, czyli około 3% mieszkańców tego kraju<sup>60</sup> i około 10,5% ogólnej liczby palestyńskich uchodźców zarejestrowanych przez UNRWA na Bliskim Wschodzie<sup>61</sup>. Szacuje się, że w Syrii mieszka 125 tys. osób przybyłych tu w roku 1967, które nie są zarejestrowane przez UNRWA<sup>62</sup>. Większość uchodźców palestyńskich mieszka w Damaszku (68,8%). W Jarmuku, największym w tym kraju obozie, który znajduje się w Damaszku mieszka około 135 tys. osób<sup>63</sup>.

<sup>55</sup> [www.mondediplo.com/focus/mideast/a2361](http://www.mondediplo.com/focus/mideast/a2361).

<sup>56</sup> [www.forcedmigration.org/guides/fmo08/fmo018.pdf](http://www.forcedmigration.org/guides/fmo08/fmo018.pdf).

<sup>57</sup> Inne źródła podają, że mieszkańcy Libanu to 59,7% muzułmanów, 39% chrześcijan, inni stanowią 1,3%, [www.cia.gov/cia/publications/factbook/goes/le.htm#people](http://www.cia.gov/cia/publications/factbook/goes/le.htm#people).

<sup>58</sup> J. Peteet, *From Refugees to Minority. Palestinians in post-war Lebanon...*, s. 29.

<sup>59</sup> [www.un.org/unrwa/refugees/me.html](http://www.un.org/unrwa/refugees/me.html).

<sup>60</sup> I. Jarrod, *The Palestinian Exodus: 1948–1998*, London 2000.

<sup>61</sup> USCR, Syria Country Report, 2002.

<sup>62</sup> [www.forcedmigration.org/guides/fm017/fm017.pdf](http://www.forcedmigration.org/guides/fm017/fm017.pdf).

<sup>63</sup> [www.falasteen.com/article.php3?id\\_article=788](http://www.falasteen.com/article.php3?id_article=788).

W Syrii istnieje 10 oficjalnych obozów zamieszkiwanych przez 115 865 osób, czyli 28% wszystkich uchodźców w tym kraju<sup>64</sup>.

Status uchodźców w Syrii jest o wiele lepszy niż ich pobratymców w Libanie. Został on uregulowany przez rząd syryjski prawem nr 260 z 1957 roku. To prawo przewiduje, że Palestyńczycy żyjący w Syrii mają prawa i obowiązki takie same jak inni obywatele, oprócz możliwości uzyskania obywatelstwa i praw politycznych. Syria ratyfikowała protokół z Casablanki w 1965, który przewiduje, że wszystkie kraje arabskie muszą zagwarantować Palestyńczykom prawo do pracy, zamieszkania, wolność przemieszczania się i zachowania ich tożsamości narodowej, oraz zabrania nadawania im obywatelstwa. Znalazło to odbicie w ustawodawstwie syryjskim, w prawie nr 276 dotyczącym obywatelstwa z roku 1969. Przewiduje ono, że aby uzyskać obywatelstwo syryjskie, obywatele innych krajów muszą długo zamieszkiwać w tym kraju oraz przedstawić źródła dochodów i środki do życia (egzystencji). Mimo że Palestyńczycy spełniają te warunki, z powodów politycznych rządu Syrii i innych krajów arabskich (oprócz Jordanii) prowadzą podobną politykę w stosunku do uchodźców, nie chcąc dopuścić do ich integracji w tych społeczeństwach. Ma to na celu ochronę ich tożsamości narodowej<sup>65</sup>. W przypadku Syrii, która nie przyznała uchodźcom obywatelstwa może to być wykorzystane w przyszłych negocjacjach z Izraelem. Sprawa uchodźców może być elementem nacisku na Izrael w celu odzyskania przez Syrię Wzgórz Golan okupowanych od 1967 roku.

Palestyńscy uchodźcy nie potrzebują w Syrii zezwolenia na pracę. Mogą pracować w rządzie, odbywają służbę wojskową w palestyńskiej Armii Wyzwoleńczej pod dowództwem syryjskim. Mają także prawo do posiadania własnego biznesu, mogą należeć do związków zawodowych. Pracują głównie w rolnictwie, a także w oświacie jako nauczyciele. Około 41% uchodźców zatrudnionych jest w sektorze usług, 27% w budownictwie i 15% w przemyśle<sup>66</sup>. Stabilna sytuacja gospodarcza Syrii pomogła Palestyńczykom w znalezieniu środków umożliwiających zamieszkanie poza obozami. Stanowią oni około 70% ogółu uchodźców w tym kraju.

## W Jordanii

Największe skupisko Palestyńczyków znajduje się w Jordanii, gdzie mieszka ponad dwa i pół miliona osób (2 598 000)<sup>67</sup>. Liczba mieszkańców Jordanii to 5,48 mln osób<sup>68</sup>. Do Jordanii uchodźcy przybywali w dwóch etapach. W roku 1948 po pierwszej wojnie arabsko-izraelskiej przedostało się 100 tys. uchodźców. Na początku schronili się w tymczasowych obozach, meczetach i szkołach. Pomocy do

<sup>64</sup> USCR, Syria Country Report 2002.

<sup>65</sup> L. Brand, *Palestinians in Syria. The politics of Integration*, "Middle East Journal", Autumn 1988, no. 42.

<sup>66</sup> N. Sahli, *The Palestinians in Syria. Demography, Economy and Sociology. The Palestinian Refugees and Diaspora center*. Ramallah 1996.

<sup>67</sup> [www.wikipedia.org/wiki/Palestinian](http://www.wikipedia.org/wiki/Palestinian).

<sup>68</sup> [www.state.gov/r/pa/ei/bgn/3464.htm](http://www.state.gov/r/pa/ei/bgn/3464.htm).

maja 1950 roku, czyli do momentu powstania UNRWA, udzielała im głównie Międzynarodowa Rada Czerwonego Krzyża. Oficjalnie w Jordanii znajduje się 10 obozów, w których mieszka 281 211 tys. osób. Reprezentują oni około 15% ogółu uchodźców w tym kraju zarejestrowanych przez UNRWA w czerwcu 2004 roku (których całkowita liczba wynosi 1 758 274 osób) i stanowią zarazem 42% ogółu uchodźców na Bliskim Wschodzie. Dodatkowo istnieją w tym kraju trzy nieoficjalne obozy, które nie są uznawane przez UNRWA. Wszyscy mieszkańcy obozów żyją poniżej poziomu ludzkiej egzystencji. Stanowią oni najbiedniejszą grupę uchodźców i są całkowicie zależni od pomocy UNRWA, dlatego mają łatwiejszy dostęp do usług tej organizacji. Należy jednak zauważyć, że liczba uchodźców mieszkających poza obozami jest o wiele większa niż liczba uchodźców mieszkających w obozach. Wynika to stąd, że uchodźcy, którym status materialny na to pozwalał, mogli kupić mieszkania w innych miejscach kraju, a zwłaszcza w miastach. W wyniku wzrostu populacji i rozwoju miast obozy zostały otoczone przez dzielnice mieszkaniowe, dlatego w niektórych obszarach przygranicznych obozy zanikają.

Jordania była jedynym z krajów sąsiednich, który zaoferował im swoje obywatelstwo. Palestyńczycy stanowią w Jordanii około 60% ogółu mieszkańców, 95% z nich posiada obywatelstwo jordańskie<sup>69</sup>. Jeżeli chodzi o prawa i obowiązki traktowani są tak samo jak inni obywatele tego kraju. Mają prawa ekonomiczne, socjalne, mają także dostęp do ubezpieczeń zdrowotnych i edukacji. Posiadają też równy dostęp do pracy. Jednak zasada równego traktowania nie jest do końca przestrzegana. Istnieją różne ograniczenia. Niełatwo Palestyńczykowi znaleźć pracę na stanowiskach rządowych, w radiu, telewizji czy policji. Najwyższe stanowiska w rządzie są zarezerwowane dla rdzennych Jordańczyków. Należy też zaznaczyć, że 95% oficerów armii stanowią obywatele tego kraju<sup>70</sup>. Prawdopodobnie władze Jordanii obawiają się dojścia do wysokich stanowisk Palestyńczyków, co mogłoby spowodować utratę władzy przez rdzennych obywateli na rzecz liczniejszej ludności palestyńskiej. Ostrożność władz jordańskich w dostępie Palestyńczyków do wysokich stanowisk wynika z obaw przed powtórką wydarzeń z roku 1970 (czarny wrzesień). Wtedy militarne ugrupowania palestyńskie próbowały obalić króla i przejąć kontrolę nad krajem.

Podczas wojny sześciodniowej w 1967 roku Izrael zajął Zachodni Brzeg i Strefę Gazy, skutkiem czego w Jordanii pojawiła się następna fala uchodźców. Do kraju przedostało się 400 tys. osób<sup>71</sup>. Z Zachodniego Brzegu i Strefy Gazy przedostało się wówczas 240 tys. osób<sup>72</sup>, 140 tys. zostało zarejestrowanych przez UNRWA. W 1950 r. Jordania zawiązała unię z Zachodnim Brzegiem Jordanu. Palestyńczycy zamieszkujący na tych terenach stali się teoretycznie obywatelami

---

<sup>69</sup> B. Rex, *Palestinian Refugees and The Middle East peace process*, „Paper presented for the new Hampshire International seminar. Yale Maria lecture in Middle Eastern Studies”, University of New Hampshire, April, 3, 1998, s. 4, [www.meforum.org/pf.php?id=68](http://www.meforum.org/pf.php?id=68).

<sup>70</sup> [www.group194.net/english/files](http://www.group194.net/english/files).

<sup>71</sup> [www.badil.org/Arabic-web/Refugees/refugees.htm](http://www.badil.org/Arabic-web/Refugees/refugees.htm).

<sup>72</sup> A. Bukowska, *Palestyńczycy. Ich życie i walka...*, s. 141; [www.arts.mcgill.ca/MEEP/PRRN/proverview.html](http://www.arts.mcgill.ca/MEEP/PRRN/proverview.html).



jordańskimi (w latach 1948–1967 Zachodni Brzeg był pod administracją jordańską). Tymczasem jeżeli chodzi o uchodźców ze Strefy Gazy, to obecnie ich liczba wynosi 100 tys. osób. Uchodźcy z Gazy posiadają tymczasowe paszporty jordańskie, które nie nadają im pełni praw obywatelskich, jak np. prawa do głosowania czy zatrudnienia na stanowiskach rządowych. Oficjalne źródła jordańskie szacują, że od początku wybuchu intifady palestyńskiej we wrześniu 2000 roku z Zachodniego Brzegu do Jordanii udało się około 200 tys. Palestyńczyków<sup>73</sup>.

## Na Zachodnim Brzegu

Na Zachodnim Brzegu Jordanu na obszarze 5 800 km<sup>2</sup> mieszka 665 246 uchodźców palestyńskich<sup>74</sup>. Ogólna liczba mieszkańców Zachodniego Brzegu, w tym mieszkańcy wschodniej Jerozolimy, wynosi 2 241 491 osób. Uchodźcy stanowią tu 26% ogółu mieszkańców<sup>75</sup>. Na tym terenie znajduje się 19 obozów, w których mieszka 179 541 osób<sup>76</sup>, co stanowi 27% uchodźców. Większość uchodźców mieszka poza nimi, koncentrując się głównie w miastach, ale też i na wsi. Po podpisaniu porozumienia pokojowego w 1993 roku pomiędzy Palestyńczykami i Izraelem 11 obozów znalazło się pod całkowitą kontrolą władz Autonomii Palestyńskiej. Jednak od września 2000 roku, czyli od wybuchu drugiej intifady palestyńskiej, armia izraelska znów rozpoczęła okupację całego Zachodniego Brzegu. Obozy ucierpiały w wyniku działań wojennych na tych terenach. Sytuacja społeczno-ekonomiczna mieszkańców w obozach pogorszyła się. Większość mieszkańców Zachodniego Brzegu uzależniona jest od pracy w Izraelu. Według oficjalnych danych palestyńskiego biura statystycznego stopa bezrobocia do połowy roku 2004 wynosiła 30%<sup>77</sup>. Te dane nie oddają rzeczywistego stanu rzeczy. Niezależne źródła palestyńskie utrzymują się, że stopa bezrobocia na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy może wynosić około 60%.

Mieszkańcy obozów zorganizowali komitety, które stanowią ich oficjalną reprezentację. Natomiast działania UNRWA polegają na administrowaniu i dostarczaniu pomocy dla uchodźców, jak również sponsorowaniu wielu programów w zakresie rehabilitacji kobiet i wsparcia młodzieży. Od roku 1994 władze palestyńskie i niektóre pozarządowe organizacje organizują pomoc dla potrzebujących uchodźców. Jeżeli chodzi o szkolnictwo, UNRWA administruje zarówno szkołami podstawowymi, jak i średnimi. Jednakże obecnie głównym problemem jest duże zagęszczenie w klasach (50 uczniów w przeciętnej klasie). Wynika to z jednej strony z dużej populacji i zbyt małej liczby budynków przeznaczonych na cele oświatowe. Wszystkie szkoły pracują na dwie zmiany. Z drugiej strony, kilka szkół zostało zniszczonych na skutek działań zbrojnych Izraela, które mają miejsce od września 2000 roku. Podobnie rzecz się ma z usługami medycznymi, które nie są dobrze zorganizowane.

<sup>73</sup> [www.refugees.org/world/articles/wrs03\\_meast1.cfm.htm](http://www.refugees.org/world/articles/wrs03_meast1.cfm.htm).

<sup>74</sup> [www.un.org/unrwa/refugees/me.html](http://www.un.org/unrwa/refugees/me.html), (12.2003).

<sup>75</sup> [www.pcbs.org/population/est\\_n1.aspx](http://www.pcbs.org/population/est_n1.aspx).

<sup>76</sup> [www.refugees.org/world/articles/wrs03\\_meast1.cfm.htm](http://www.refugees.org/world/articles/wrs03_meast1.cfm.htm).

<sup>77</sup> [www.pcbs.org](http://www.pcbs.org).

## W Strefie Gazy

Uchodźcy w Strefie Gazy znajdują się w najgorszej sytuacji spośród pięciu obszarów objętych działaniami UNRWA. Jednym z powodów jest okupacja izraelska, która utrudnia życie mieszkańców. Daje się we znaki również duże zagęszczenie ludności. Większość uchodźców, która udała się do Strefy Gazy w czasie wojny arabsko-izraelskiej w 1948 roku pochodzi z Jaffy i terenów Berszewy w Negefie. Ich liczba szacowana jest na 200 tys. osób. W 1948 roku w Gazie mieszkało tylko 80 tys. osób<sup>78</sup>. Napływ uchodźców powiększył drastycznie liczbę mieszkańców na obszarze tylko 365 km<sup>2</sup>. Obecnie w Strefie Gazy mieszka 1 406 423 osób<sup>79</sup>, spośród nich 922 674 to uchodźcy, którzy stanowią 65% ogółu mieszkańców. To 22% ogółu uchodźców zarejestrowanych przez UNRWA na Bliskim Wschodzie. To drugie, największe ich skupisko po Jordanii. Zagęszczenie jest jednym z największych na świecie (2933 ludzi na 1 km<sup>2</sup>)<sup>80</sup>. W Strefie Gazy istnieje 8 obozów dla uchodźców, w których mieszka 484 563 osób<sup>81</sup>. Przykładowo, w obozie dla uchodźców Al Shatee mieszka 76 tys. ludzi, a jest to pół kilometra kwadratowego. 82 162 uchodźców jest uzależnionych od pomocy UNRWA, ich sytuacja ekonomiczna i socjalna jest bardzo zła. Stopa bezrobocia w połowie roku 2004 wynosiła 41%<sup>82</sup>. W Strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu mieszka najwięcej młodych ludzi, którzy nie przekroczyli 18 roku życia. Stanowią oni 48% ludności<sup>83</sup>. Znajduje się tutaj 169 szkół podstawowych i średnich<sup>84</sup>. Najwięcej analfabetów wśród palestyńskich uchodźców jest właśnie w Strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu (35%)<sup>85</sup>.

## Stanowisko Izraela

Jeżeli chodzi o problem uchodźców palestyńskich z 1948 roku, którzy znajdują poza granicami Izraela, musi być on rozwiązany przez kraje arabskie, w których mieszkają. Takie stanowisko wobec tej kwestii zajął ówczesny minister obrony Izraela Mosze Dajan<sup>86</sup>. Stanowisko Izraela w sprawie uchodźców było niezmiennie. Ruchy migracyjne Arabów, to naturalny skutek historycznego konfliktu arabsko-izraelskiego. Wychodźstwo palestyńskich Arabów w 1948 roku, czy po wojnie 1967 roku skierowane było głównie do państw arabskich. Proces ten został w pełni zrównoważony napływem Żydów arabskich do Izraela. Szacuje się, że po utworze-

<sup>78</sup> [www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/UN/unrwa6.html](http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/UN/unrwa6.html).

<sup>79</sup> [www.pcbs.org/population/est\\_n1.aspx](http://www.pcbs.org/population/est_n1.aspx).

<sup>80</sup> [www.pcbs.org](http://www.pcbs.org).

<sup>81</sup> [www.un.org/unrwa/refugees/me.html](http://www.un.org/unrwa/refugees/me.html) (12. 2003).

<sup>82</sup> [www.pcbs.org](http://www.pcbs.org).

<sup>83</sup> [www.pcpsr.org/survey/polls/2003/refugeesjune03.html](http://www.pcpsr.org/survey/polls/2003/refugeesjune03.html).

<sup>84</sup> UNRWA, 2002.

<sup>85</sup> [www.pcbs.org/survey/polls/2003/refugeesjune03.html](http://www.pcbs.org/survey/polls/2003/refugeesjune03.html).

<sup>86</sup> „Maariw”, 18.06.1997; [www.Group194.net](http://www.Group194.net).

niu Państwa Izrael wyemigrowało tam około 600 tys. osób<sup>87</sup>. Państwo Izrael zapewniło im obywatelstwo, również kraje arabskie mają obowiązek tak samo postąpić z uchodźcami palestyńskimi, to znaczy doprowadzić do ich integracji w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym.

Kategoryczny brak zgody na powrót uchodźców na tereny Państwa Izrael, stanowi jeden ze stałych elementów polityki tego kraju. Wypędzenie nieżydowskich mieszkańców Palestyny miało na celu utworzenie państwa czysto żydowskiego. Od początku ideologia syjonistyczna zakładała, że żydowskość jest nie tylko religią, ale i kulturą narodową. Natomiast syjonizm jako ideologia jest świeckim rozwiązaniem sprawy żydowskiej. Z tych powodów prawo powrotu zostało nadane tylko Żydom. Izrael uważa prawo powrotu uchodźców palestyńskich jako jednoznaczne z utratą tożsamości żydowskiej państwa i uznaje za zagrożenie dla istnienia kraju. Według tego stanowiska nawet częściowy powrót uchodźców może doprowadzić do całkowitego zniszczenia żydowskiego charakteru państwa<sup>88</sup>.

Kolejne rządy izraelskie miały odmienne poglądy w różnych sprawach politycznych, jak np. kwestia kształtu przyszłego państwa palestyńskiego, problem Jerozolimy czy osiedli izraelskich na terytoriach okupowanych. Jednakże, gdy sprawa dotyczy powrotu uchodźców, wszystkie ugrupowania polityczne są zgodne – jest to temat tabu, którego nie można poruszać ze względów bezpieczeństwa i przyszłości tego państwa.

Poseł do Knesetu Jossi Beilen wyraźnie podkreślił, iż w przypadku powstania państwa palestyńskiego uchodźcy będą mogli wrócić i godnie w nim żyć, lecz nie mieliby możliwości powrotu do Hajfy<sup>89</sup>. Obecnie Izrael zdecydowanie odmawia zgody na powrót nie tylko uchodźców z 1948 roku, ale także tych z 1967 roku. Jeśli chodzi o tych pierwszych, nikt nie mówi o możliwości ich powrotu. Izrael nie zgadza się także na wypłacanie odszkodowań, jak nakazuje rezolucja Zgromadzenia Ogólnego nr 194 (III) z 11 grudnia 1948 r., dotycząca regulacji problemu uchodźców. Izrael konsekwentnie utrzymuje, że jeżeli dojdzie do jakiegokolwiek porozumienia w sprawie odszkodowań dla palestyńskich uchodźców, będzie to oznaczało wypłacanie rekompensaty przez kraje arabskie, które konfiskowały mienie żydowskich obywateli. Rezolucja, o której wspomnieliśmy, nie była jedyną, która dotyczyła uregulowania tego problemu, wszystkie inne również zostały odrzucone i nie były respektowane przez Izrael. Państwo to przyjęło jedynie 40 tys. uchodźców w ramach łączenia rodzin w latach 1948–1950, ale na tym sprawę zamknięto<sup>90</sup>.

Podczas spotkania czterostronnego (Jordania, Izrael, Egipt, Autonomia Palestyńska) w Ramallah na Zachodnim Brzegu w połowie kwietnia 2000 roku, doty-

---

<sup>87</sup> Według źródeł izraelskich w 1945 r. w krajach arabskich mieszkało około 900 tys. Żydów, obecnie ich liczbę szacuje się na około 6 tys. osób, większość z nich mieszka w Maroko, [www.jimena-justice.org](http://www.jimena-justice.org); inne źródła podają, że ich liczba przed utworzeniem Państwa Izrael wynosiła 820 tys. osób, a do Izraela imigrowało 580 tys. osób, [www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/History/refugees.html](http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/History/refugees.html).

<sup>88</sup> [www.group194.net/Arabic/studies/default.asp#4](http://www.group194.net/Arabic/studies/default.asp#4).

<sup>89</sup> „Jediot Acharonot”, 18.08.2003.

<sup>90</sup> A. Bukowska, *Palestyńczycy. Ich życie i walka...*, s. 140.

czącego sprawy uchodźców, Izrael oświadczył, że odmawia powrotu wysiedleńców nawet w przypadku powstania państwa palestyńskiego na Zachodnim Brzegu i w Gazie. Zgodziłby się natomiast na powrót 200 tys. osób z ogólnej liczby 800 000 uchodźców z roku 1967. Miałoby się to odbywać tylko i wyłącznie w ramach łączenia rodzin. Izrael uzasadnia swoje stanowisko w tej kwestii argumentami finansowymi, ekonomicznymi i demograficznymi. Liczy się z tym, że w razie powrotu uchodźców trzeba stworzyć dla nich miejsca pracy. Ponadto Izrael uważa, że obszar, na którym mieliby zamieszkiwać uchodźcy, jest zbyt mały. Izrael zaznacza, że dysponuje jedynie niewielkim obszarem, na którym mogliby mieszkać uchodźcy, a jednocześnie żąda, by każdy Żyd, gdziekolwiek by był na świecie, miał prawo osiedlać się w Izraelu<sup>91</sup>.

Czynniki demograficzne sprawiają, że dzisiejszy Izrael albo pozostanie państwem dwunarodowym, w którym Arabowie stanowią będą niedługo ponad połowę mieszkańców, albo wycofa się z ziem okupowanych i zachowa żydowski charakter.

### Problem uchodźców w procesie pokojowym

Od początku zaistnienia problemu uchodźców palestyńskich w 1948 roku próbowano go rozwiązać na drodze rozmów między Izraelem i sąsiednimi krajami arabskimi, jednak bez udziału Palestyńczyków. Pierwsze rozmowy odbyły się wiosną i latem 1949 roku (w Lozannie w Szwajcarii), a później w 1951 roku w Paryżu. Rozmowy zakończyły się fiaskiem. Kraje arabskie reprezentowały wtedy interesy Palestyńczyków. Rozmowy miały też miejsce po wojnie sześciodniowej w sierpniu 1967 roku między Jordanią i Izraelem, by ułatwić powrót uchodźcom. Ale strony nie doszły do porozumienia w tej sprawie. Według Czerwonego Krzyża (ICRC) Izrael zgodził się na powrót tylko 20 tys. uchodźców ze 120 tys. osób, które zgłaszały chęć powrotu<sup>92</sup>. Sprawa palestyńskich uchodźców ze Strefy Gazy i Zachodniego Brzegu była poruszana w negocjacjach politycznych między Egiptem a Izraelem (porozumienie z Camp David w 1978 roku). Nie przyniosły one pożądanego rezultatu. Dopiero proces pokojowy, który zaczął się 30 października 1991 roku w Madrycie, dał nadzieję na rozwiązanie tego problemu. W Madrycie spotkały się delegacje krajów arabskich, wśród nich znalazła się delegacja palestyńska<sup>93</sup>.

To było wielkie osiągnięcie, Palestyńczycy i Izraelczycy usiedli razem do wspólnego stołu rokowań. Konferencja madrycka stworzyła system dwustronnych spotkań, który stał się wzorcem dla późniejszych negocjacji<sup>94</sup>. Konferencja w Madrycie przyjęła decyzję o wielostronnych rokowaniach. Państwa arabskie, Izrael i Palestyńczycy, również inne zainteresowane kraje, mogły się włączyć do debaty

<sup>91</sup> D. Chon-Sherbok, D. El-Alami, *Konflikt palestyńsko-izraelski...*, s. 251. Nowoczesne badania wykazują, że 78% żydowskiej ludności zajmuje 15 ziemi, [www.caabu.org/press/factsheets/palestinian-refugees.html](http://www.caabu.org/press/factsheets/palestinian-refugees.html).

<sup>92</sup> [www.badi1.org](http://www.badi1.org).

<sup>93</sup> Inicjatorami międzynarodowej konferencji w Madrycie były USA i Rosja. Konferencja ta odbywała się z udziałem prezydenta USA Billa Clintona, prezydenta Rosji Michaila Gorbaczowa, premiera Izraela Icchaka Szamira oraz ministrów zagranicznych Libanu, Syrii, Jordanii i przedstawicieli Palestyńczyków (bez udziału OWP).

<sup>94</sup> D. Chon-Sherbok, D. El-Alami, *Konflikt palestyńsko-izraelski...*, s. 223.

o wielu ważnych sprawach bliskowschodnich, między innymi do dyskusji na temat uchodźców. Pierwsze spotkanie wielostronne odbyło się w Moskwie w 1992 roku, gdzie zawołano pięć komitetów. Jeden z nich był poświęcony rozwiązaniu problemu uchodźców. Komitet do spraw uchodźców odbył kilka spotkań w różnych krajach<sup>95</sup>. Od początku Palestyńczycy powoływali się na rezolucję ONZ nr 194 jako podstawę rozwiązania problemu uchodźców. Palestyńczycy twierdzą, że ta rezolucja dała każdemu uchodźcy i jego potomkom prawo do powrotu do miejsca zamieszkania, z którego w wyniku wojny został wypędzony<sup>96</sup>. Tymczasem Izrael odrzucił interpretację strony palestyńskiej i stwierdził, że powrót może być realny tylko do ziem okupowanych z 1967 roku. Stanowisko delegacji izraelskiej było niezmiennie w sprawie powrotu uchodźców, traktowała tę sprawę jako humanitarną, a nie polityczną.

Po podpisaniu porozumienia pokojowego 13 września 1993 roku w Waszyngtonie między Izraelem a OWP i utworzeniu ograniczonej Autonomii Palestyńskiej pojawiło się pytanie, jaka będzie przyszłość uchodźców tego narodu. Zgodnie z porozumieniem problem uchodźców miał być dyskutowany w statycznym etapie wraz z innymi trudnymi problemami, takimi jak problem Jerozolimy i osiedli izraelskich na ziemiach okupowanych. Izrael próbował uzyskać ustępstwo od władz palestyńskich w sprawie powrotu uchodźców, w zamian miał zgodzić się na powstanie państwa palestyńskiego. Jednakże władze Autonomii ciągle podkreślały znaczenie problemu uchodźców w tym konflikcie. Proces pokojowy rozpoczęty w 1993 roku miał zakończyć się w maju 1999 roku i doprowadzić do powstania państwa palestyńskiego. Jednak do tego nie doszło z powodu twardych stanowisk obydwu stron konfliktu. Pomimo długich negocjacji, nie uzyskano kompromisu w dyskutowanych problemach, zwłaszcza w sprawie uchodźców, która stanowi jedną z głównych przeszkód rozwiązania sporu. Obie strony latem 2000 roku zdecydowały się podjąć rozmowy w celu osiągnięcia ostatecznego porozumienia dotyczącego wszystkich nie rozstrzygniętych spraw.

Podczas spotkania (11–25 lipca) w 2000 roku na szczycie w Camp David, pod auspicjami prezydenta USA Billa Clintona, w obecności Ehuda Barka, byłego premiera Izraela i Jasera Arafata, byłego przewodniczącego Autonomii Palestyńskiej, miano rozstrzygnąć ostatecznie problem granic przyszłego państwa palestyńskiego, status miasta Jerozolimy, osiedli izraelskich i losu uchodźców palestyńskich. Rozbieżność stanowisk obydwu stron doprowadziła do fiaska rozmów. Nie osiągnięto żadnego porozumienia. Nie chodziło o 5% ziemi, jak powszechnie podawały media (Izrael proponował Palestyńczykom 95% okupowanych terytoriów Zachodniego Brzegu i 100% Strefy Gazy)<sup>97</sup>. Odpowiedzialnością za niepowodzenie rozmów Izrael, jak i Amerykanie obarczali stronę palestyńską, i osobiście Jaseera Arafata. Warunki podyktowane przez premiera Ehuda Baraka i przejęte przez Clintona były nie do zaakceptowania przez jakiegokolwiek lidera palestyńskiego.

---

<sup>95</sup> Dwa spotkania odbyły się w Ottawie (Kanada) w 1992 r., po jednym w Oslo (1993 r.), Tunezji (1993 r.) i w Turcji (1994 r.).

<sup>96</sup> E. Zureik, *Palestinian Refugees and the peace process*, Washington 1996, s. 89.

<sup>97</sup> [www.wujs.org.il/activist/features/campaigns/camp\\_david.shtml](http://www.wujs.org.il/activist/features/campaigns/camp_david.shtml).

Po pierwsze, brak suwerenności we wschodniej Jerozolimie, po drugie, brak suwerenności na Wzgórzu Świątynnym. Ponadto, od Arafata zażądano, by wyrzekł się prawa uchodźców do powrotu i podpisał porozumienie w sprawie zakończenia konfliktu<sup>98</sup>. Izrael odmówił jednocześnie przyjęcia na siebie odpowiedzialności moralnej i politycznej wobec problemu uchodźców. W sprawie uchodźców strona izraelska teoretycznie proponowała uznanie ich prawa powrotu, ale w praktyce nie egzekwowała tego wobec Palestyńczyków. Izrael mógł zgodzić się na możliwość powrotu około 100 tys. uchodźców z powodów humanitarnych, w ramach akcji łączenia rodzin, jako spełnienie rezolucji ONZ nr 194<sup>99</sup>. Administracja prezydenta Clintona dała pierwszeństwo uchodźcom z Libanu z powodu ich trudnych warunków życia w tym kraju. O tej propozycji dyskutowali po raz pierwszy w 1999 roku były premier Libanu Salim El Hose i szef departamentu stanu USA Madeleine Albright. Propozycja ta stanowiła część pełnego planu rozwiązania problemu uchodźców, który został przedstawiony przez Billę Clinton w czasie rozmów w Camp David. W Camp David obie strony zaakceptowały stworzenia międzynarodowego funduszu mającego na celu wypłacanie odszkodowań pozostałym uchodźcom.

Palestyńczycy wyrazili swoje niezadowolenie z wyników rozmów w Camp David, wizyta Ariela Szarona na Wzgórzu Świątynnym (28 września 2000) doprowadziła do wybuchu drugiej intifady palestyńskiej. Mimo to strony były zdecydowane kontynuować rozmowy (zwłaszcza że kadencje premiera Izraela i prezydenta USA dobiegały końca), by zakończyć intifadę i wynegocjować ostateczne porozumienie. Chciano wykorzystać czas, dlatego kolejna runda rozmów miała miejsca w grudniu (19–23) tego samego roku w Białym Domu. Te rozmowy także nie przyniosły rezultatu, uzgodniono jednak termin kolejnego spotkania w styczniu 2001 roku.

Obie strony spotkały się 22–28 stycznia w Tabie (w Egipcie). Rozmowy nie przyniosły jakichś efektywnych rezultatów, nie osiągnięto porozumienia w sprawach Jerozolimy i problemu uchodźców, co stanowiło główną przeszkodę w poprzednich rozmowach w Camp David<sup>100</sup>. Według głównego negocjatora izraelskiego, Yossi Beilena, rozmowy koncentrowały się na przyczynach uchodźstwa palestyńskiego i liczbie uchodźców, których Izrael może przyjąć. W tej kwestii nie doszło do żadnego porozumienia, Izrael zgodził się na powrót symbolicznej liczby uchodźców z powodów humanitarnych, w ramach łączenia rodzin, tak zresztą jak to czynił wcześniej. Strona palestyńska miała propozycję dotyczącą większej liczby uchodźców. Beilen podtrzymał stanowisko Izraela, że powrót może odbywać tylko na tereny państwa palestyńskiego<sup>101</sup>. Również podczas tych rozmów podtrzymano pierwszeństwo Palestyńczyków z Libanu. Strona palestyńska podkreśliła, że każde z tych rozwiązań przede wszystkim musi opierać się na dobrowolności

---

<sup>98</sup> „Gazeta Wyborcza”, 18-19.12.2004. Wypowiedź U. Avnery, pisarza i dziennikarza izraelskiego, trzykrotnie posła do Knesetu. Od 1993 r. przewodniczący niezależnemu izraelskiemu ruchowi pokojowemu Gusz Szalom.

<sup>99</sup> [www.mideastweb.org/campdavid2.htm](http://www.mideastweb.org/campdavid2.htm).

<sup>100</sup> „The Washington Post”, 16.07.2000; „USA. Today”, 28.07.2000.

<sup>101</sup> „Jediot Acharonot”, 18.08.2003.

uchodźców i nie naruszać ich prawa do powrotu do swoich domów zgodnie z rezolucją ONZ nr 194.

Po tych rozmowach proces pokojowy został zamrożony. Złożyło się na to wiele przyczyn. Po pierwsze, wybuch intifady palestyńskiej, po drugie, dojście w Izraelu do władzy lidera prawicy Ariela Szarona w lutym 2001 roku, który nie chciał rozmawiać z przewodniczącym Autonomii Palestyńskiej Jaserem Arafatem. Ariel Szaron nie zaoferował stronie palestyńskiej konstruktywnych rozwiązań. Propozycja wycofania się ze Strefy Gazy, według Palestyńczyków, nie jest wystarczającym rozwiązaniem.

Mimo że prawo międzynarodowe jest po stronie palestyńskich uchodźców, problem ten nie został rozwiązany po pierwsze z powodu odmowy spełnienia przez Izrael postanowień rezolucji ONZ, po drugie, z powodu sztywnego stanowiska krajów arabskich wobec problemu uchodźców. Dały one uchodźcom nadzieję powrotu, nie przyznały obywatelstwa i nie włączały w życie gospodarcze i polityczne, z wyjątkiem Jordanii. Prawo do powrotu wyartykułowane zostało w obowiązującej rezolucji ONZ nr 194 z 11 grudnia 1948 roku, nakazującej umożliwienie palestyńskim uchodźcom powrotu do swych opuszczonych domów. W myśl tej rezolucji „uchodźcy pragnący powrócić do swoich domów, a także żyć w stosunkach pokojowych ze swoimi sąsiadami, powinni w możliwie najkrótszym terminie otrzymać wypłatę odszkodowań za poniesione straty i zniszczone mienie. Zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego i sprawiedliwości powinny tego dokonać odpowiedzialne za to rządy lub władze”. W tej rezolucji też czytamy, że tym uchodźcom, którzy nie zechcą wracać, za pozostawione mienie powinno być wypłacone godziwe odszkodowanie. Rząd izraelski oświadczył, że w zamian za rezygnację uchodźców z prawa powrotu państwo żydowskie będzie skłonne wypłacić „odpowiednie” odszkodowanie, pod warunkiem, że sami zainteresowani zaakceptują takie rozwiązanie i że nowe kierownictwo Autonomii zrozumie, iż problem uchodźców palestyńskich może zostać rozwiązany tylko na terytorium przyszłego państwa palestyńskiego<sup>102</sup>. Niepodległe, bardzo biedne i przeludnione państwo palestyńskie samo z niepodległością sobie nie poradzi. Ale można mieć nadzieję, że dostanie pomoc światową, głównie państw arabskich.

Po kilkuletnich rozmowach w sprawie uchodźców palestyńskich nie doszło do konkretnego porozumienia pomiędzy Izraelem a Palestyńczykami. Nowy przewodniczący Autonomii Palestyńskiej Abu Mazen (wybrany w wyborach 9 stycznia 2005) powtórzył stanowisko władz palestyńskich: wycofanie się Izraela do granic z 1967 roku, powstanie państwa palestyńskiego ze stolicą we Wschodniej Jerozolimie i powrót uchodźców palestyńskich. Nie ulega wątpliwości, że przyszłe państwo palestyńskie nie będzie w stanie przyjąć wszystkich uchodźców z powodów finansowych, ekonomicznych, również małe terytorium państwa może postawić władze palestyńskie przed dylematem, komu przyznać pierwszeństwo prawo powrotu. Przedstawiono różne propozycje rozwiązania tego problemu, bez skutku. Okazało się, że powrót ponad pięciu milionów uchodźców nie jest realny.

---

<sup>102</sup> „Wprost”, 09.01.2005.

Kwestia uchodźców to jedna z głównych przeszkód na drodze do osiągnięcia ostatecznego porozumienia między Izraelem i stroną palestyńską. W rozmowach strona palestyńska stoi na stanowisku, że uchodźcy mają prawo powrotu do Izraela, a Izrael utrzymuje, że problem uchodźców może być rozwiązany tylko w taki sposób, jak formalny powrót do swoich domów do Izraela. W dalszej kolejności zakłada powrót części z nich do przyszłego państwa palestyńskiego albo asymilacji w państwach, gdzie obecnie zamieszkują, bądź wysłania do krajów trzecich. Dla uchodźców najbardziej optymalnym rozwiązaniem jest powrót do swoich domów. Uchodźcy nie są pewni swojej przyszłości, czego wyrazem były artykułowane obawy po podpisaniu porozumienia pomiędzy OWP a Izraelem, kiedy to poczuli się zapomniani. Ich sceptyczne stanowisko wobec procesu pokojowego wynikało stąd, że władze palestyńskie nie zawarły porozumienia pokojowego w myśl rezolucji ONZ, lecz w oparciu o własne przemyślenia i ustępstwa i bez porozumienia z nimi. Uchodźcy oczekują rozwiązań według litery prawa międzynarodowego, podobnych do tych, które zastosowano w przypadku uchodźców z Kosowa i Bośni. Palestyńczycy obawiają się, że politycy mogą w ich sprawie pójść na ustępstwa.

Wielu uchodźców jest skłonnych zrzec się prawa powrotu za cenę rekompensaty, zwłaszcza dotyczy to uchodźców z Jordanii, bowiem większość z nich posiada obywatelstwo tego kraju i mieszka poza obozami. Większość uchodźców z Libanu ze względu na złe warunki życiowe wyraża wolę powrotu do swoich domów, ewentualnie emigracji do innych krajów, i zwłaszcza do Europy<sup>103</sup>.

## Perspektywy

Problem uchodźców trwa od 57 lat, ale jak dotychczas nie podjęto poważnej próby jego rozwiązania, również nie przedstawiono uchodźcom żadnych alternatywnych propozycji, które mogłyby doprowadzić do zakończenia ich exodus. Rozwiązanie konfliktu izraelsko-palestyńskiego nie jest możliwe bez znalezienia sprawiedliwego i godnego rozwiązania sprawy uchodźców.

Po pierwsze, sprawa uchodźców pozostaje sednem konfliktu palestyńsko-izraelskiego, zwłaszcza dla Palestyńczyków. Żadne porozumienie nie będzie trwałe, jeżeli uchodźcy zostaną zignorowani i wykluczeni jako temat rozmów.

Po drugie, problem ten ma zasięg regionalny, dotyczy wszystkich krajów, w których mieszkają uchodźcy (zwłaszcza Libanu, Syrii i Jordanii). Konsekwentnie każde rozwiązanie powinno być dyskutowane z tymi krajami ze względu na obecność i przyszłość uchodźców.

Po trzecie, powstanie państwa palestyńskiego, które będzie zdolne do życia, jest istotnym warunkiem rozwiązania problemu uchodźców. Takie państwo nie tylko dopuści repatriację Palestyńczyków, ale także pozwoli diasporze palestyńskiej na swobodny wybór obywatelstwa.

---

<sup>103</sup> [www.pcpsr.org/survey/polls/2003/refugeesjune03.html](http://www.pcpsr.org/survey/polls/2003/refugeesjune03.html).



Po czwarte, jeżeli chodzi o „prawo powrotu”, kontrowersyjny problem, istotny dla Palestyńczyków pod względem moralnym, ponieważ uważają tę sprawę za świętą. Izrael ma tu odmienne zdanie. Nie zgadza się na powrót uchodźców na tereny państwa Izrael a formalny powrót w ramach łączenia rodzin może spowodować niezadowolenie większości uchodźców. Prawo powrotu powinno dotyczyć w równym stopniu Palestyńczyków, jak i Żydów.

Po piąte, czynnikiem odgrywającym ważną rolę są środki finansowe. Należy znaleźć wystarczające środki na rekompensaty lub koszty rehabilitacji, repatriacji, powrotu czy też ponownego osiedlenia się. Bez takich środków trudno będzie osiągnąć skuteczne i długotrwałe porozumienie. Społeczność międzynarodowa jest zobowiązana do pokrycia części tego przedsięwzięcia, a Izrael powinien wziąć na siebie odpowiedzialność historyczną za problem i wyłożyć odpowiednie środki na jego rozwiązanie.

Pozostaje sprawa uchodźców w Libanie, która jest specyficzna ze względu na ich dużą liczbę w stosunku do mieszkańców kraju, niekorzystną sytuację socjalno-ekonomiczną oraz stanowczą odmowę społeczeństwa libańskiego co do ich integracji. Można by postawić tezę, iż palestyńscy uchodźcy mieszkający w Libanie powinni mieć pierwszeństwo w każdym porozumieniu, które dotyczy ich repatriacji, powrotu czy osiedlenia się w państwie trzecim.

Należy rozpocząć nowy dialog w sprawie uchodźców, i Izrael, i Palestyńczycy muszą być przygotowani na kompromis, który w końcu będzie nieunikniony nie tylko w kwestii uchodźców, ale i w innych, takich jak sprawa Jerozolimy, granicy oraz osiedli izraelskich na terytoriach okupowanych.

Rozwiązaniem byłoby utworzenie niepodległego i suwerennego państwa palestyńskiego na wszystkich ziemiach okupowanych przez Izrael od 1967 rok ze wschodnią Jerozolimą jako stolicą. Można by wówczas oficjalnie ogłosić zakończenie stanu wrogości między obiema stronami. Taka opcja stanowiłaby gwarancję pokoju, byłaby czynnikiem stabilizacji i bezpieczeństwa Izraela. Państwo Izrael zostałoby w pełni zaakceptowane przez kraje arabskie w tym regionie.